

Rok 14 Numer 556(10)
12 marca 2009 r.

W tym numerze:

- ⇒ SEKTORY CUKRU I BIOETANOLU W BRAZYLII WOBEC GLOBALNEGO KRYZYSU FINANSOWEGO
- ⇒ REWIZJA KATEGORII GREEN BOX WARUNKIEM POROZUMIENIA WTO
- ⇒ DIESEL IMPORTOWANY Z USA OBCIĄŻONY CŁEM PROTEKCYJNYM

SEKTORY CUKRU I BIOETANOLU W BRAZYLII WOBEC GLOBALNEGO KRYZYSU FINANSOWEGO

Jeszcze na początku czwartego kwartału 2008 r. Unica, związek brazylijskiego sektora trzciny cukrowej szacował, że do 2015 r. inwestycje w sektorze bioetanolu wyniosą ok. 33 mld USD. Pieniądze miały pójść na budowę infrastruktury technicznej (drogi, porty, środki transportu) oraz na budowę nowych i unowocześnianie istniejących już zakładów. Nakłady na sektor cukru miały wynieść kolejne 30 mld USD. Jednak już pod koniec listopad ubiegłego roku kryzys finansowy dotknął oba te sektory w Brazylii. Rosnący szybko kurs dolara oraz zwiększające się koszty kredytu przy zmniejszającej się jego dostępności spowodowały poważne perturbacje. Najszybciej pojawiły się problemy z eksportem, gdyż zarówno zagraniczni partnerzy, jak i handlowcy z Brazylii mieli problemy ze zdobyciem środków na sfinansowanie transakcji. Na początku listopada 2008 r. ponad 40 statków załadowanych cukrem utknęło w porcie Santos, bo obu stron nie było stać na pokrycie kosztów frachtu, ubezpieczenia, załadunku, formalności urzędowych itd. Problemy kredytowe spowodowały także wstrzymanie wielu inwestycji. W 2008 r. zaplanowano oddanie 35 nowych cukrowni w Brazylii. Ruszyło z nich tylko 23, w większości dopiero pod koniec kampanii, więc ich przerób był znikomy. Efektem mniejszej dostępności kredytów jest także gorsza kondycja plantacji trzciny cukrowej. Użyte zostało mniej nawozów, herbicydów i pestycydów. Może to negatywnie odbić się na jakości i ilości brazylijskich zbiorów. Należy jednak pamiętać, że kraj ten dysponuje ogromnym potencjałem ziemi. W 2008 r. powierzchnia zasiewów trzciny cukrowej skoczyła o 20%, przekraczając 1 mln ha. Według niektórych szacunków, nawet kolejny milion hektarów może znaleźć się w ciągu najbliższych lat pod uprawą tej rośliny. Jeśli zaś plantatorzy sprostałoby zapotrzebowaniu na trzcinę z sektora cukru i bioetanolu, to w 2009 r. może okazać się, że na skutek spadku ilości oddawanych nowych zakładów, możliwości produkcyjne nie sprostają popytowi.

Kolejnym skutkiem problemów finansowych jest także spadek cen bioetanolu w Brazylii. Dla konsumentów jest to oczywiście bardzo dobry rozwój sytuacji, ale pokazuje słabość zaplecza produkcyjnego. Do tej pory bioetanol był zwykle około 5 miesięcy składowany po wyprodukowaniu, żeby ceny utrzymały się na stabilnym poziomie w ciągu całego roku, a nie spadały tuż po zbiorach i produkcji i gwałtownie rosły tuż przed rozpoczęciem kolejnej kampanii. Obecnie jednak wielu producentów nie stać na przechowywanie i dlatego sprzedają od razu wytworzone paliwo. Powoduje to spadek cen i jednocześnie wzmacnia popyt. I tu koło się zamyka.

Kłopoty sektorów cukru i bioetanolu mogą się okazać na tyle poważne, że ich przedstawiciele zwrócili się do władz o pomoc. Sygnały, jakie napłynęły od brazylijskich decydentów, są jednak sprzeczne. Z jednej strony premier Dilma Rousseff wyraził chęć pomocy, z drugiej ministerstwo finansów kategorycznie stwierdziło, że nie dofinansuje firm, które spekulowały na kursie reala, grając na ryzykownych instrumentach giełdowych.

Problemy z kredytami wymuszą z pewnością konsolidację na brazylijskim rynku, na którym zdaniem wielu tamtejszych analityków operuje zbyt wiele zbyt małych podmiotów.

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione

Więszym firmom – jak gigant Cosan, łatwiej będzie nie tylko przetrwać trudny okres (na przykład: opóźnienia w płatnościach), ale także uzyskać kredyt. Pedro Mituzami, dyrektor finansowy Cosan podkreślił w jednym z wywiadów, że łatwiej i bardziej opłacalnie jest przejmować już istniejące zakłady niż je budować od zera. W efekcie finansowych perturbacji powinno dojść do zmniejszenia liczby firm działających na rynku i umocnienia dominującej pozycji największych graczy. Obecna sytuacja wymusi także najprawdopodobniej wykorzystanie trzciny cukrowej GMO (bardziej plennej, o wyższej zawartości cukru i odpornej na mróz).

Kryzys finansowy jest drugim kryzysem jaki dotknął brazylijskie sektory trzciny cukrowej i bioetanolu. Problemy kredytowe wystąpiły zaraz po okresie niskich cen, zwłaszcza cukru. W ciągu ostatnich dwóch lat ceny cukru spadały kilkakrotnie poniżej progu opłacalności w Brazylii, która jest najtańszym producentem na świecie. Zyski branży były niewielkie, wiele firm notowało straty. Kiedy w końcu światowy bilans cukru (prognoza deficytu) dawał nadzieję na wzrost cen, pojawiły się właśnie problemy kredytowe, które nie tylko utrudniają handel, ale mogą także wyhamować popyt.

Obserwowane spowolnienie gospodarcze postawiło również przyszłość brazylijskiego bioetanolu jako paliwa pod znakiem napytania. Notowania ropy naftowej spadły z rekordowych 147 dolarów za baryłkę poniżej 40 USD. Szacuje się, że mniej wydajny energetycznie od benzyny bioetanol jest wobec niej konkurencyjny przy cenach ropy na poziomie 50-70 dolarów. Obecne niskie ceny czarnego złota mogą skłonić konsumentów do odejścia od bioetanolu (potencjalnie najbardziej narażony jest popyt zagraniczny).

Długoterminowe prognozy dla brazylijskiego cukru i bioetanolu są jednak obiecujące. Problem globalnego ocieplenia i redukcji emisji gazów cieplarnianych nie zniknie i kraje na całym świecie będą musiały zwiększać udział biopaliw w zużyciu. Największe rynki, jak UE i USA, nie są w stanie zapewnić samowystarczalności, co zmusi je do importu surowców i odnawialnego paliwa. Dla bioetanolu kluczowym okaże się jednak najprawdopodobniej brazylijski rynek, gdzie stale rośnie liczba samochodów przystosowanych do spalania wysokobioetanolowej mieszanki paliwowej. Również stały przyrost ludności na świecie jest gwarantem na niesłabnący popyt na cukier i bioenergię. Sprawne funkcjonowanie obu tych sektorów w Brazylii będzie możliwe też dzięki dużej elastyczności, wynikającej z możliwości szybkiej dywersyfikacji produktu końcowego przy użyciu tego samego surowca. Przy spadku popytu na bioetanol (na przykład za sprawą niskich cen ropy) brazylijscy producenci dość łatwo mogą przestawić produkcję na cukier.

Analizę przygotował:
Łukasz Chmielewski
FAMMU/FAPA

REWIZJA KATEGORII GREEN BOX WARUNKIEM POROZUMIENIA WTO

W miarę rosnącego prawdopodobieństwa kontynuacji obecnie wstrzymanych negocjacji o liberalizacji handlu w ramach rozpoczętej w Doha rundy WTO, narasta niezadowolenie z przyszłej redukcji subsydiów w rolnictwie. Zarówno Unia Europejska jak i USA zostaną z pewnością napiętnowane za kamuflowanie, pod płaszczykiem społecznie i środowiskowo uzasadnionej polityki subsydiów, kosztownych subwencji hojnie rozdawanych w sektorze rolnictwa.

Wielu analityków jest obecnie zdania, że zasady klasyfikowania subsydiów do kategorii *green box* od długiego czasu wymagają weryfikacji i zmian. Tylko w ten sposób możliwe będzie osiągnięcie jakiegokolwiek porozumienia na temat światowego handlu artykułami rolnymi. Aby w negocjacjach o rolnictwie nastąpił jakiś postęp, główne kraje produkujące żywność muszą zgodzić się na obniżenie ogólnych poziomów subsydiów bez względu na ich klasyfikację.

Duże sumy pieniędzy rządowych hojnie wypłacane rolnikom uzasadnia się błędną argumentacją. Subsidia kategorii *green box*, bez względu na to czy zakłócają handel, są usprawiedliwiane tym, że cel, któremu służą, nie jest związany z handlem. Aż 4/5 z 55 mld euro subsydiów wypłacanych rocznie rolnikom UE jest obecnie lub będzie w przyszłości

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione

klasyfikowanych jako subsydia *green box* niezakłócające handlu. Mimo to, nawet jeśli pominęlibyśmy na chwilę najważniejsze pytanie - czy jednolita płatność, albo równoważne jej dopłaty w USA nie wpływają na produkcję - wiele pomniejszych subsydiów znajdujących się w kategorii *green box*, w praktyce zakłóca handel. Ani UE ani USA nie klasyfikują subsydiowania inwestycji strukturalnych w kategorii *amber box* - subsydiów zakłócających handel, choć zdaniem wielu analityków, te subsydia powinno się tak kategoryzować, ponieważ wyraźnie przyczyniają się one do stymulowania produkcji. Podobnie subsydiowanie ubezpieczenia przychodów rolniczych oraz tzw. subsydia kłeskowe zachęcają rolników do zwiększania produkcji poprzez podnoszenie i stabilizowanie rentowności. Nie można też zaprzeczyć, że regionalne instrumenty pomocy dla obszarów wiejskich, których celem jest podtrzymanie aktywności rolniczej, także stymulują produkcję.

Jednolita płatność stymuluje produkcję pośrednio. Rolnicy mogą bezpośrednio inwestować uzyskane subsydia w swoje gospodarstwa, dzięki czemu uzyskują lepszy dostęp do kredytów, o ile wiadomo, że subsydiowanie będzie kontynuowane w dalekiej przyszłości. Co najważniejsze, subsydia te pozwalają na dalsze istnienie drobnych producentów w rolnictwie i sztucznie zawyżają wartość gruntu.

W tym miejscu należy wspomnieć o beznadziejnie złym ukierunkowaniu subsydiów - mimo twierdzenia, że rozwiązują one problemy społeczne. Na przykład 85% kwoty jednolitej płatności otrzymuje jedynie 17% rolników, którzy posiadają ponad 80% ziemi uprawnej w UE.

Niektóre subsydia *green box* rzeczywiście spełniają cele niezwiązane z produkcją, np. przyczyniają się do ochrony środowiska, ale większość dopłat, takich jak jednolita płatność, nie są ukierunkowane na konkretny cel i służą jedynie sztuczemu podnoszeniu kwot przychodów wielkich gospodarstw rolnych i właścicieli ziemskich. Wsparcie tego typu, wypłacane niezależnie od produkcji, nie redukuje nierówności lub biedy. Jedynie środki bezpośrednio nakierowane na rozwiązanie problemów niskich dochodów, wypłacane niezależnie od ilości posiadanej ziemi, liczby zwierząt lub historycznych poziomów produkcji, mogą być uważane za nie wpływające na stan produkcji. Także na poziomie krajowym można podważyć zasadność wypłaty subsydiów na rzecz inwestycji strukturalnych dla producentów o bardzo niskich dochodach. Zakładając, że rynki kapitałowe działają bezproblemowo, subsydiowanie inwestycji z pieniędzy publicznych bez wątplenia zakłóca alokację zasobów.

Wypłaty subsydiów regionalnych także charakteryzuje brak ukierunkowania. Subsydia te stymulują produkcję najefektywniejszych gospodarstw. Wydaje się, że obszary wiejskie czerpią więcej korzyści z ogólnogospodarczych programów rozwoju, niż z tych, skierowanych do samego rolnictwa. Jeśli regionalna polityka pomocy zakłada osiągnięcie celów środowiskowych, takich jak utrzymanie rolnictwa w słabiej rozwiniętych regionach górskich, to takie działanie powinno być uzasadnione, a co ważniejsze, ujęte w ramy polityki ochrony środowiska, aby zapewnić jej skuteczność pod względem ekologicznym.

Valentin Zahrnt, przedstawiciel Europejskiego Centrum Międzynarodowej Ekonomii Politycznej w Brukseli (ECIPE) twierdzi, że szermowanie nietrafnymi argumentami w celu uzasadniania polityki *green box* jest niebezpieczne i mylące w kontekście międzynarodowych negocjacji o redukcji subsydiów. W ostatnim referacie ECIPE Zahrnt zauważył, że „[błędnie formułowane argumenty] *dopuszczają do szerokiej akceptacji subsydiów rzekomo zgodnych z kryteriami green box, sankcjonując prawnie kontynuację ich stosowania na szczeblu międzynarodowym. Słyszac te argumenty politycy UE pozwalają sobie na spoczęcie na laurach i wzajemne wychwalanie siebie za spowodowanie stopniowego dopasowania wszystkich lub prawie wszystkich unijnych subsydiów rolnych do kryteriów green box. Im mniej zwykli ludzie wiedzą o niuansach WPR, tym bardziej wierzą w retorykę tych błędnych argumentów. A wiadomo przecież, że większość zwykłych ludzi nie rozumie złożoności WPR.*”

W najnowszym projekcie porozumienia WTO na temat handlu rolnego, system klasyfikacji subsydiów ustanowiony w ramach Rundy Urugwajskiej w zasadzie zachowano w niezmiennym

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione

kształcie. Jedyna widoczna zmiana to wprowadzenie pułapu wsparcia krajowego ogólnie zakłócającego handel (OTDC), na które składają się subsydia *blue box*, *de minimis* i całkowite płatności AMS¹. Ponadto definicja subsydiów kategorii *blue box* (zakłócające handel, lecz tymczasowo tolerowane w okresie przejściowym) ma być trochę rozszerzona i obejmować pewne rodzaje płatności bezpośrednich, podczas gdy, pewne kryteria *green box* mają być zmodyfikowane. W opinii Zarhnt'a jednakże ta kategoryzacja nie służy bardziej ukierunkowanemu dopasowaniu do regulacji WTO, w świetle zakłócających handel instrumentów polityki lub ich skuteczności w spełnianiu prawnie usankcjonowanych celów polityki krajowej. „Zamiast tego, główną rolą kategoryzacji jest zapewnienie partnerów negocjacyjnych o skumulowanym efekcie liberalizacji handlu, będącym wynikiem wprowadzenia wielu regulacji i klauzul zwalniających, w celu rozwiązania problemów z dystrybucją podaży”.

Podczas gdy UE twierdzi, że system jednolitej płatności i wszystkie subsydia WPR drugiego filaru spełniają kryteria *green box* i nie ma podstaw do kwestionowania ich legalności na forum WTO, Zarhnt argumentuje, że nie działają one w sposób niezakłócający rynku. Na przykład jeśli chodzi o jednolitą płatność, to zdaniem Zarhnta, zobowiązuje ona rolnika do utrzymania gruntów, za które dostaje on subsydia, w dobrym stanie pod względem rolniczym i środowiskowym. To może być sprzeczne z regułą WTO dotyczącą wsparcia niezależnego od produkcji, która stanowi, że otrzymywanie tych dopłat nie ma nic wspólnego z produkcją.

Równie łatwo, z prawnego punktu widzenia można, podważyć drugi filar WPR. Sposób wypłaty przez UE subsydiów z tytułu gospodarowania na obszarach o niekorzystnych warunkach, bez rozróżnienia między nimi, jest niezgodny z regułami WTO, w myśl których dopłaty należy „ograniczyć do kosztów dodatkowych lub utraty dochodu, jakie następują w wyniku prowadzenia działalności rolniczej na tym obszarze”. Innym przykładem jest wsparcie UE dla młodych rolników, którzy dopiero zaczynają gospodarować. Jest ono raczej niezgodne z regułą WTO, która ogranicza rodzaj wsparcia do pomocy w „finansowej lub fizycznej restrukturyzacji działań producenta w odpowiedzi na obiektywnie stwierdzone braki strukturalne”.

Zarhnt wzywa WTO do „rewizji systemu kategoryzacji wsparcia krajowego”. W jego opinii należy uczynić bardziej wyraźne rozróżnienie między instrumentami polityki według poziomu i skutków zakłócania przez nie handlu oraz według ich skuteczności w osiągnięciu usankcjonowanych prawnie celów polityki krajowej. Takie działanie pozwoliłoby na skoncentrowanie negocjacji WTO na najgorszych formach wsparcia krajowego, ustalenie łagodnych reform, aby uniknąć powrotów do stosowania tego typu dopłat, ograniczając wydatki związane z subsydiami *green box*, które zakłócają handel. W ten sposób można by ugruntować publiczny wizerunek WTO, jako organizacji, która dba o unikanie konfliktów o wartości niezwiązane z handlem, i dać wszystkim członkom WTO podstawę do debaty o reformach wewnętrznych stosownych w poszczególnych państwach.

Jaka jest szansa, że główne mocarstwa światowego sektora rolnego zmienią swoje zwyczaje? Bardzo mała. UE jest przekonana, że wprowadziła główne reformy odchodząc od dopłat do interwencji rynkowej i produkcji. Nic także nie wskazuje na to, by administracja Obamy różniła się od swych poprzedników w poglądzie na ochronę amerykańskiego rolnictwa. Prócz frazesów dotyczących ochrony środowiska i ochrony miejsc pracy, w oświadczeniach nowego prezydenta w sprawie rundy handlowej WTO nie wyczuwa się znaczącej zmiany podejścia.

„Fundamentem sukcesu rundy Doha będzie zapewnienie zobowiązania szerokiego dostępu do rynku w sektorze rolnictwa, dostępu do rynku produktów nierolniczych i usług, szczególnie ze strony kluczowych, postępujących krajów rozwijających się, które są najszybciej rosnącymi gospodarkami, a ich rola w gospodarce światowej szybko wzrasta” – takie stwierdzenie można przeczytać w 475. stronicowym oświadczeniu administracji USA w sprawie polityki handlowej. Jak zwykle, w stanowisku USA głównie podkreśla się poprawę dostępu amerykańskich towarów

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione

¹ Agricultural Marketing Service payment

subsydiowanych do rynku prosperujących gospodarek rozwijających się: "kluczowe rynki wschodzące muszą przyjąć na siebie dodatkowe obowiązki, które wiążą się z ich rosnącą rolą w globalnej gospodarce i poczynić zobowiązania, które poszerzą falę globalnych przepływów handlowych".

(Źródło: Agra Europe Weekly nr 2351 z dnia 6 marca 2009 r. „Green Box review necessary to remove market distortions”)

DIESEL IMPORTOWANY Z USA OBCIĄŻONY CŁEM PROTEKCYJNYM

Komisja Europejska otrzymała pozwolenie od państw członkowskich na nałożenie tymczasowych ceł protekcyjnych na import biodiesel'a z USA w odpowiedzi na wyniki dochodzenia w sprawie przeciwdziałaniu dumpingowi i subwencjom, przeprowadzonego przez UE. Panel ekspertów ds. handlu (z państw członkowskich) zgodził się zastosować cła protekcyjne. Stosowna decyzja zostanie opublikowana w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej 12 marca i wejdzie w życie 13 marca br.

Tymczasowe cła będą obowiązywać ok. pół roku, do chwili uchwalenia i wdrożenia ostatecznych przepisów celnych, które będą obowiązywać przez pięć lat. Zasadność wprowadzenia tego rodzaju ceł na import z USA wzrosła w ciągu ostatnich miesięcy, gdy dochodzenie UE ujawniło, że produkt amerykański był podwójnie subsydiowany: z tytułu produkcji w USA i sprzedaży w UE a więc zaniżał ceny w UE, narażając krajowych producentów na ryzyko bankructwa.

Wysokość cła będzie uzależniona od importerów, których podzielono na trzy grupy. Niektóre amerykańskie spółki nie odpowiedziały na zapytania przesłane im w trakcie dochodzenia na temat polityki amerykańskiej prowadzonego przez UE. Spółki te uznane za „niewspółpracujące” będą musiały zapłacić najwyższe cło. Importerzy, którzy odpowiedzieli na zadane pytania zostaną obciążeni niższym cłem, w zależności od praktyk, których stosowanie ujawniło dochodzenie. Pozostałe spółki importujące będzie obowiązywać cło standardowe. Oto wartości cła przypisane niektórym importerom:

Arche Daniels Midland: 26 euro/100 kg.
Cargill: 27 euro/100 kg.
Imperium Renewables: 29 euro/100 kg
Green Earth Energy Fuels: 28 euro/100 kg
World Energy Alternatives: 29 euro//100 kg
Peter Cremer North America: 41 euro/100 kg.

Większość innych amerykańskich spółek eksportujących biodiesel do Europy zapłaci ok. 41 euro/100 kg.

Dochodzenie dotyczące polityki amerykańskiej w sektorze biodiesel'a rozpoczęto po tym, jak do Komisji wpłynęła skarga Europejskiej Rady ds. Biodiesel'a (EBB) w maju 2008 r. W pierwotnej skardze przeciw dumpingowi USA EBB pisała: „W świetle okoliczności obecnie panujących na rynku biodiesel'a UE, unijny sektor produkcji biodiesel'a wzywa Komisję Europejską do wszczęcia dochodzenia przeciwko dumpingowi i subsydiom, celem jak najszybszego zastosowania odpowiednich środków przeciwko eksportowi B99 z USA do UE.” Twierdzono, że amerykańskie prawo federalne, obowiązujące od 2004 r., umożliwi podwójne subsydiowanie biodiesel'a. Napisano, że producenci kwalifikują się do subsydiów w wysokości do 264 dolarów/m³ (ok. 200 euro/tona), jeśli dodadzą „zaledwie kroplę” biopaliwa do zwykłego oleju napędowego. Mimo małej zawartości ekologicznego paliwa w amerykańskim oleju B99.9 może on liczyć w pewnych państwach członkowskich UE na zwolnienie z akcyzy.

(Źródło: Agra Europe Weekly nr 2351 z dnia 6 marca 2009 r. „Green light for EU duties on US biodiesel”)

Agroekspres publikuje
Centrum Informacji i Dokumentacji
Fundacji Programów Pomocy
dla Rolnictwa FAPA,
ul. Wspólna 30, pok. 32,
tel. 623 19 92, 623 19 91.

Prawa autorskie do artykułów,
publikowanych w niniejszym
wydaniu przez Fundację
Programów Pomocy dla
Rolnictwa, przysługują
Wydawnictwu Agra
Informa Ltd. Naruszenie
w jakikolwiek sposób
praw autorskich Wydawnictwa
Agra Informa Ltd
jest zabronione